

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 listopada 2017 roku Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie z powództwa I. K. przeciwko E. F. oddalił powództwo.

Sąd Rejonowy swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach:

Pozwem z dnia 28 listopada 2001 roku powódka I. K. prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...) w O. wniosła o zasądzenie od pozwanych E. F., M. C. i A. C., współników spółki cywilnej (...) w O. kwoty 25.189,65 PLN tytułem zapłaty za dostarczony, a nieopłacony towar w postaci płytek ceramicznych. Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 21 grudnia 2001 roku w sprawie V Ng 2632/01 Sąd uwzględnił roszczenie powódki. Pismem z dnia 12 lipca 2016 roku sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty wniósł pozwany E. F.. W uzasadnieniu pisma pozwany podniósł, iż kwestionuje fakt dostarczenia do spółki pozwanych towaru wskazanego w przedstawionych przez powódkę fakturach. W toku procesu Sąd Rejonowy ustalił, że I. K. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) w O., a E. F. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej do dnia 31 marca 2001 roku był współnikiem spółki cywilnej (...) wraz z A. C. i M. C.. W dniu 7 marca 2001 roku pracownik powódki I. K. wystawił na rzecz (...) S.C. w O. fakturę Vat nr (...) na kwotę 3.948,87 PLN. Fakturę odebrał E. K.. W dniu 19 marca 2001 roku pracownik powódki I. K. wystawił na rzecz (...) S.C. w O. fakturę Vat nr (...) na kwotę 8547,59 PLN. Fakturę odebrał S. P.. W dniu 6 kwietnia 2001 roku pracownik powódki I. K. wystawił na rzecz (...) S.C. w O. fakturę Vat nr (...) na kwotę 11.266,64 PLN. Fakturę odebrał S. P.. Dniu 6 kwietnia 2001 roku pracownik powódki I. K. wystawił na rzecz (...) S.C. w O. fakturę Vat nr (...) na kwotę 1.426,55 PLN. Fakturę odebrał S. P.. W dniu 31 marca 2001 roku pozwany E. F. wystąpił ze spółki z M. C. i A. C.. Uchwałą nr 2 zgromadzenia współników wskazano, iż wszystkie zobowiązania spółki przejmują wspólnicy M. C. i A. C., oraz iż całkowite rozliczenie spółki i wypłata wkładu E. F. nastąpi do dnia 30 czerwca 2001 roku. W końcowym okresie działania E. F. w spółce (...) wprowadzono zasadę, iż wszystkie faktury mogły być podpisane jedynie przez pozwanego lub osoby przez niego upoważnione dopiero po odbiorze i sprawdzeniu towaru. Faktury przedstawione przez powódkę zostały podpisane przez osoby nie upoważnione przez pozwanego, osoby te w firmie (...) nie zajmowały się płytkami ceramicznymi.

Wierzytelności wynikające z faktur nr (...) zostały zbyte w drodze cesji przez powódkę na rzecz M. W.. Podczas badania składników majątku spółki cywilnej (...) na dzień 31.03.2001 r, w sprawie Sądu Okręgowego w Gdańsku IX GC 270/03 po stronie pasywów wskazano należności na rzecz powódki I. K. na łączną kwotę 25.760,81 PLN wynikające z faktur z dnia 7 września 2000 roku na kwotę 431,42 PLN, z dnia 24 października 2001 roku na kwotę 4.311,59 PLN, z dnia 22 listopada 2000 roku na kwotę 21.017,79 PLN i z dnia 28 lutego 2001 roku na kwotę 6.162,72. Oceniając materiał dowody przedstawione przez strony w postępowaniu Sąd Rejonowy stwierdził, iż strona powodowa nie przedstawiła dowodów na wykazanie, iż w rzeczywistości doszło do sprzedaży i przekazania firmie (...) płytek ceramicznych, które zostały wskazane wyżej wskazanymi fakturami VAT.

Wobec powyższego Sąd Rejonowy uznał roszczenie powódki I. K. jako nieskuteczne w stosunku do pozwanego E. F.. Albowiem powódka nie wykazała, że doszło skutecznie do powstania wzajemnych zobowiązań, a tym samym by doszło do zawarcia umowy sprzedaży, oraz by doszło do wydania i przeniesienia na kupującego płytek ceramicznych wskazanych w treści powództwa.

Od powyższego wyroku apelację złożył pełnomocnik powódki zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono naruszenie art. 214 § 1 w zw. z art. 229 i art. 224 k.p.c. poprzez nieodroczenie rozprawy z powodu nieobecności strony wywołanej nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można było przezwyciężyć, tj. chorobą strony powodowej (zwolnienie lekarskie w aktach), a następnie zamknięcie rozprawy i wydanie wyroku bez przeprowadzenia dowodu z przesłuchania obu stron, a także bez udzielenia głosu obu stronom, pomimo wniosku pełnomocnika powoda o odroczenie rozprawy, a w konsekwencji pozbawienie strony powodowej możliwości obrony swych praw, co stanowi przyczynę nieważności określoną w art. 379 pkt 5 k.p.c. Pozwany zarzucał

również naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływać na wynik sprawy: art 217 § 3 w zw. z art 227 k.p.c. poprzez nieuprawnione pominięcie dowodu przedstawionego w pozwie, tj. „księgi nabywców” (k 8-9), z których wynika, iż nabywcą towaru od powoda była spółka pozwanego, co wpłynęło na błędne ustalenie, iż pomiędzy stronami nie doszło do zaistnienia stosunku zobowiązaniowego umowy sprzedaży; art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, art. 229 k.p.c. poprzez uznanie za nieudowodnione faktów, które były przyznane przez pozwanego, tj. faktu stałej współpracy pomiędzy stronami (odbioru towaru w określonych odstępach czasu), co wpłynęło na błędne ustalenie, że sporny towar nie był przekazywany; art. 230 k.p.c. poprzez błędne uznanie, iż powód w sposób konkludentny uznał twierdzenia pozwanego, w konsekwencji powyższych błędów proceduralnych doszło zdaniem skarżącego do błędnego ustalenia stanu faktycznego. Powód zarzucił również naruszenie prawa materialnego art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i brak ustalenia, iż faktury Vat potwierdzają wykonanie zawartej umowy, a to z uwagi na to, że zostały podpisane przez pracowników spółki w której pozwany był współnikiem, art. 69 k.c. poprzez jego błędne interpretacje i przyjęcie, że pomiędzy stronami nie doszło do zawiazania stosunku obligacyjnego w sytuacji gdy nastąpiło złożenie zamówienia przez jedną stronę a następnie niezwłocznie przystąpiła do jego wykonania przez drugą stronę czego efektem było przekazanie towaru, a następnie wystawienie faktury za sprzedany i wydany towar, art. 865 § 1 w zw. z art. 866 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie i uznanie, iż tylko p. E. F. miał wyłączne prawo do prowadzenia spraw spółki, podczas gdy z ww. przepisu jasno wynika, iż uprawnieni są wszyscy współnicy; art. 865 § 2 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie i uznanie, iż inni współnicy nie mieli prawa prowadzić praw spółki, co jest sprzeczne z ww. przepisem, który zobowiązuje do podjęcia uchwały współników w takim przypadku; art. 535 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie, podczas gdy pomiędzy stronami nastąpiły wszystkie przesłanki z ww. przepisu aby można było stwierdzić, iż doszło do zawarcia umowy sprzedaży; art. 864 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie i przyjęcie, że pozwany E. F. nie odpowiada za zobowiązania spółki cywilnej w której był współnikiem, w sytuacji gdy E. F. jako współnik spółki cywilnej odpowiada solidarnie za wszystkie zobowiązania spółki, także te zaciągnięte przez innych współników.

Wobec powyższych zarzutów pozwany na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. wnosił o stwierdzenie nieważności postępowania, uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, a w przypadku gdyby sąd nie podzielił argumentacji, co do zarzutu nieważności oraz wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zasądzenie kwoty 25.189,65 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości 0,25% dziennie tj. a. od kwoty 3948,87 zł od dnia 29.03.2001 r. do dnia zapłaty; b. od kwoty 8547,59 zł od dnia 10.04.2001r. do dnia zapłaty; c. od kwoty 11266,64 zł od dnia 28.04.2001 r. do dnia zapłaty; d. od kwoty 1426,55 zł od dnia 28.04.2001 r. do dnia zapłaty; oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Przy czym skarżący wnosił o uzupełnienie i powtórzenie postępowania dowodowego przez przeprowadzenie dowodu z dokumentu - „księgi nabywców” (k 8-9), na okoliczność przekazywania towaru oraz istnienia stosunku zobowiązaniowego pomiędzy stronami, oraz o przeprowadzenie dowodu z akt innej sprawy pomiędzy stronami ze stenogramu z zeznań pozwanego przeprowadzonych w drodze pomocy prawnej przez Sąd Rejonowy w Ostródzie (sygn. akt I Cps 16/17; V GC 1794/16), na okoliczność tego, że: a) spółka stale współpracowała z powodem (k. 118 i 120); b) do odbioru towaru i podpisywania faktur upoważniony był E. K. (k. 118); c) po towar jeździł m.in. p. E. K. i kierowca (k. 118); d) także współnik był uprawniony do podpisywania faktur (k. 119), i tj. dowodów których potrzeba powołania wynikała na obecnym etapie sprawy, gdyż powyższe zeznania zostały dokonane później niż zeznania ws. I Cps 15/17, a są istotne dla rozstrzygnięcia istoty niniejszej sprawy, z uwagi na to, że stoją w sprzeczności z zeznaniami w niniejszej sprawie odnoszącej się do tożsamego stanu faktycznego, jednakże na podstawie innych faktur. Ponadto wnosił o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków: E. K. i S. P. (osób podpisujących faktury) oraz p. A. B. (kierowcy) i E. Ł. (księgowej) na okroczność dostarczenia spornego towaru, tj. dowodów których potrzeba powołania wynikała na obecnym etapie sprawy.

W odpowiedzi na apelację powódki pozwany wnosil o je oddalenie, podnosząc spóźnienie wniosków dowodowych zgłoszonych przez powódkę a zamieszczonych w apelacji. Na rozprawie apelacyjnej w dniu 24 kwietnia 2018 roku pozwany wniósł o oddalenie apelacji i o zwrot kosztów

obsługi prawnej przez dwa i pół roku, oraz koszty dojazdu do Sądu pociągiem w obie strony na co złożył bilet kolejowy oraz rachunek za hotel.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Albowiem Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy i wyczerpujący, tj. przeprowadzając dowodu zaoferowane przez strony przeprowadził postępowanie dowodowe oraz dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, jak i ich oceny prawnej, które Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne.

Oceniając zarzut apelacji polegający nie pozbawieniu prawa do obrony a co za tym idzie, nieważności postępowania oparty jak twierdzi powód na naruszeniu również art. 214 § 1 w zw. z art. 229 i art. 224 k.p.c. poprzez nieodroczenie rozprawy z powodu nieobecności strony wywołanej nadzwyczajnym wydarzeniem, co w konsekwencji zdaniem apelującego pozbawiło strony powodowej możliwości obrony swych praw, trzeba wskazać, iż w ocenie Sądu Okręgowego jest to zarzut całkowicie chybiony i nieudowodniony. Albowiem jak przyjmuje się w orzecznictwie (choćby por. sygn. CZ 3/18 - postanowienie SN - Izba Cywilna z dnia 31-01-2018 roku) pozbawienie strony możliwości obrony jej praw zachodzi w sytuacji, w której z powodu uchybień procesowych sądu lub strony przeciwnej, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeśli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji, przy czym nie ma jakiegokolwiek znaczenia, czy działanie strony mogłoby mieć wpływ na rozstrzygnięcie. Chodzi więc o przypadki, kiedy nieważność postępowania zachodzi z przyczyn określonych w art. 379 pkt 5 k.p.c. tj. gdy strona zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania. Stwierdzenie, czy taki stan nastąpił, wymaga po pierwsze, rozważenia, czy sąd naruszył przepisy prawa procesowego, po drugie, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony, a więc czy istniał związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem przepisu prawa a pozbawieniem możliwości działania i po trzecie, czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek strona mogła bronić swoich praw. Pozbawienie strony możliwości obrony trzeba oceniać przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy i dopiero stan faktyczny pozwalający na przyjęcie kumulatywnego spełnienia powyższych przesłanek pozwala na stwierdzenie, że postępowanie zostało dotknięte nieważnością. Odnosząc zatem zarzut apelującego do okoliczności omawianej sprawy, trzeba stwierdzić, że powódka w toku procesu reprezentowana przez fachowego pełnomocnika zawiadomiona była o terminie rozprawy poprzedzającej zamknięcie rozprawy, które miało miejsce dnia 19 października 2017 roku. Tymczasem do akt sprawy dopiero dnia 20 listopada 2017 roku wpłynęło pismo pełnomocnika powódki wnoszące o odroczenie rozprawy (już zamkniętej dnia poprzedniego) z powodu choroby powódki, zawierające zaświadczenie od lekarza niesądowego, z którego wynikała niezdolność powódki do pracy od dnia 17 października 2017 roku. Oznacza, to że po pierwsze wniosek o odroczenie został nadesłany do Sądu zbyt późno, aby mógł zostać poddany pod ocenę Sądu, co więcej trzeba wskazać, iż gdyby nawet powódka rzeczywiście nie mogła się stawić w sądzie z powodu choroby, nie legitymowałoby to jej pełnomocnika do nieusprawiedliwionego niestawiennictwa na rozprawie. Wskazać tu również trzeba, iż niezdolność powódki trwała już od 17 października 2017 roku, stąd to z winy zaniedbania strony powodowej wniosek o odroczeniu rozprawy z powodu choroby powódki trafił do akt sprawy już po zamknięciu rozprawy. Znana jest bowiem praktyka w sądach polegająca chociażby na telefonicznym, czy w drodze faksu informowaniu Sądu o chorobie strony. W tej jednak sprawie strona reprezentowana przez fachowego pełnomocnika czynności tych zaniedbała. Co więcej zwolnienie strony nie pochodziło od lekarza sądowego, co jest sprzeczne z treścią art. 214 § 1 k.p.c. Stąd w ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy słusznie postąpił nie znajdując podstaw do otwarcia przewodu Sądowego. Zwłaszcza, że rzeczywiście strona powodowa w toku całego procesu zachowywała się biernie, poprzestając na złożeniu faktury i kartki z księgi nabywców.

Stąd trzeba wskazać, że w sprawie brak jest przesłanek uzasadniających stwierdzenie nieważności postępowania. Sytuacja, bowiem która nastąpiła za wiedzą i, co istotne, zgodą powoda, wobec jego beczynności, nie może skutkować przyjęciem, że powód został pozbawiony możliwości obrony swych praw w tym procesie, bowiem możliwości tej powód nie został pozbawiony, lecz sam, na własne życzenie, się pozbawił. Taka sytuacja nie wypełnia znamion art. 379 pkt 5 k.p.c., a w konsekwencji nie może skutkować uwzględnieniem apelacji powoda. (por. I ACa 57/15 - wyrok SA Gdańsk z dnia 17-07-2017).

Odnosząc się w dalszej kolejności do zarzutów zwartych w apelacji co do błędnego ustalenia stanu faktycznego przez Sąd I instancji, a tym samym naruszenia art. 233 k.p.c. jak i art. 229 i 230 k.p.c. trzeba wskazać, iż argumenty apelującego w tym zakresie mają jedynie charakter polemiczny z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego, które Sąd Okręgowy w pełni aprobuje. Trzeba bowiem pamiętać, że zgodnie ze swobodną zasadą oceny dowodów Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Powołany przepis stanowi wyraz obowiązującej w procedurze cywilnej zasady swobodnej oceny dowodów. Ocena wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych środków dowodowych stanowi podstawowe zadanie sądu orzekającego, przy czym powinna być ona dokonana w sposób konkretny, w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał dowodowy. W niektórych przypadkach ustawodawca „narzuca” określoną moc dowodową danego środka (np. art. 11, 246, 247 k.p.c.). Przyjmuje się, że moc dowodowa oznacza siłę przekonania o istnieniu lub nieistnieniu weryfikowanego w postępowaniu dowodowym faktu, uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych. Z kolei wiarygodność danego dowodu wynika z jego indywidualnych cech i obiektywnych okoliczności, za względu na które zasługuje on w ocenie sądu na wiarę lub nie (zob. J. Klich-Rump, Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym, Warszawa 1977, s. 132 i n.). Przy czym swobodna ocena dowodów nie może być dowolna. Z tych względów przyjmuje się, że jej granice wyznaczone są przez kryteria: logiczne, ustawowe i ideologiczne (zob. wyr. SN z 12.2.2004 r., II UK 236/03, Legalis). Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków poprawnych logicznie. Czynniki ustawowe ogranicza sąd w możliwości dokonania oceny jedynie tych dowodów, które zostały prawidłowo przeprowadzone, według reguł określonych przez ustawodawcę, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (post. SN z 11.7.2002 r., IV CKN 1218/00, Legalis; wyrok SN z 9.3.2005 r., III CK 271/04, Legalis). Oznacza to, że przy ocenie mocy i wiarygodności dowodów sąd bierze pod rozwagę nie tylko "materiał dowodowy", ale także wyjaśnienia informacyjne stron, oświadczenia, zarzuty przez nie zgłaszane, zachowanie się stron podczas procesu przejawiające się np. w odmowie lub utrudnieniach w przeprowadzeniu dowodów, itp. (wyr. SN z 24.3.1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, Nr 10, poz. 382). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (postanowienie Sądu Najwyższego z 23.1.2001 r., IV CKN 970/00, Legalis). Co więcej, skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (wyrok Sądu Administracyjnego w Poznaniu z 21.5.2008 r., I ACa 953/07.). W kontekście przedstawionych rozważań, skarżący nie był w stanie wskazać jakie konkretnie dowody Sąd ocenił nieprawidłowo. A Sąd Okręgowy nie dopatrywał się w tym zakresie uchybień po stronie Sądu Rejonowego. W tym

kontekście bezzasadny jest również zarzut naruszenia art 217 § 3 w zw. z art 227 k.p.c. poprzez nieuprawnione pominięcie dowodu przedstawionego w pozwie, tj. „księgi nabywców” (k 8-9), czy też art. 230 k.p.c. poprzez błędne uznanie, iż powód w sposób konkludentny uznał twierdzenia pozwanego. Albowiem Sąd Rejonowy prawidłowo wywiódł z dowodów zaofiarowanych przez strony, że powódka nie udowodniła łączącej strony umowy w zakresie faktur objętych pozwem. Wskazać tu trzeba, iż że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozwem roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty ceny za sprzedany towar. Na co powódka zaofiarowała jedynie dokument księgowy faktury podpisane przez osoby nie mające umocowania w imieniu pozwanego i jego współników, a przynajmniej powódka okoliczności takiej mimo stanowisko pozwanego nie uwodniła. Co więcej powódka nawet nie podjęła takiej inicjatywy. Jak mylnie uważa apelujący, wobec konsekwentnego zaprzeczenia pozwanego, na poparcie twierdzeń powoda nie wystarczyło złożenia dokumentów prywatnych i księgowych jak faktura czy kartka z książki zamówień. Oczywistym jest, że nie są to dowody wystarczające, wobec zeznań pozwanego, iż nie upoważniał osób podpisanych na fakturze do ich podpisu. Co więcej pozwany zaprzeczył dostarczeniu towaru, której to okoliczności powódka w ogóle nie wykazała, nawet nie uprawdopodobniła. Pozwany logicznie powołując się na akta sprawy zawierającej dokumenty dotyczące podziału majątku spółki wskazuje, iż brak wśród należności na rzecz powódki faktur objętych pozwem w przedmiotowej sprawie, co również stanowi uprawdopodobnienie twierdzeń pozwanego.

Tym samym rozumowanie Sądu Rejonowego trzeba uznać za jak najbardziej logiczne i zgodne z zasadami zdrowego rozsądku i doświadczenia życiowego. Albowiem w obliczu zakwestionowania twierdzeń powódki, o dokonanych dostawach towaru, Sąd Rejonowy uznał, iż w obliczu przedstawienia przez pozwanego okoliczności mające wykazać brak takiej dostawy, to na stronie powodowej zgodnie z wynikającą z art. 6 k.c. zasadą ciężaru dowodu spoczywał obowiązek wykazania, iż doszło do zawarcia i realizacji umowy sprzedaży, będącej podstawą zgłoszonego w niniejszym postępowaniu roszczenia. Jak słusznie podkreślił w pisemnym uzasadnieniu Sąd Rejonowy powódka nie odniosła się w ogóle do zarzutu pozwanego, że faktury VAT z dnia 6 kwietnia 2001 roku nr (...) i VAT nr (...) miały potwierdzać dostawy i zostały wystawione już po wystąpieniu pozwanego ze spółki, a także do sprzeczności między należnościami zgłoszonymi w niniejszym postępowaniu, a należnościami przysługującymi powódce wskazanymi jako istniejące w postępowaniu Sądu Okręgowego w Gdańsku w sprawie IX GC 270/03. Powyższe okoliczności musiały zdaniem Sądu Okręgowego doprowadzić Sąd Rejonowy do uznania, że materiał dowodowy przedstawiony przez powódkę należy nie wykazał istnienia wiarygodności dochodzonych w niniejszym postępowaniu. Stąd Sąd Rejonowy nie naruszając prawa materialnego, w tym przepisów wskazanych w apelacji, opierając się na przepisach dotyczących sprzedaży, uznał powództwo za nieudowodnione, i to nie z powodu przepisów dotyczących uprawnień poszczególnych współników spółki cywilnej do reprezentacji i zakresu tej reprezentacji (których naruszenie usiłuje dowodzić apelujący). Opierając się na art. 535 k.c. Sąd

stwierdził brak podstawy do żądania zapłaty ceny za towar, co do którego powód nie wykazała, że został sprzedany. Przy uznaniu, że faktury VAT na których opiera swojej roszczenie powódka, nie są wystarczające w tym względzie, wobec zakwestionowania przez pozwanego F.faktu zaistnienia dostaw wskazanych w fakturach, trzeba uznać jak uczynił to Sąd Rejonowy, że obowiązek świadczenia po stronie pozwanego nie powstał. Trzeba tu jeszcze podkreśli, że sprzedaż towaru wskazanego w fakturach VAT z dnia 6 kwietnia 2001 roku nr (...) i VAT nr (...), która rzekomo miała miejsce już po wystąpieniu pozwanego ze spółki z A. C. i M. C., a więc stroną ewentualnej umowy sprzedaży wynikającej z tych faktur E. F. już nie mógł być. Powyższe okoliczności zostały prawidłowo wywiezione przez Sąd Rejonowy, który prawidłowo uznał, że brak było podstaw do przyjęcia by doszło do zawarcia umowy sprzedaży z pozwanym jako stroną, a tym samym by powstał po jego stronie wzajemny obowiązek zapłaty.

W tym miejscu wskazać trzeba, iż Sąd Okręgowy pominął wnioski dowodowe powoda zgłoszone w apelacji, z uwagi na okoliczność, iż mogły one być zgłoszone przed Sądem I instancji a Sąd Okręgowy nie dopatrył się okoliczności z uwagi na które powód i to reprezentowany przez fachowego pełnomocnika nie mógł ich powołać w odpowiednim terminie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną, zaś w oparciu o przepisy art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę stanowiącą równowartość kosztów dojazdu na Sąd na rozprawę apelacyjną według kwot wskazanych na bilecie PKP 45,50 zł razy 2 oraz kwotę 120 zł stanowiącą koszt noclegu pozwanego poprzedzającego rozprawę sądową wyznaczoną na godzinę 9.00.

Magdalena Rychter-Raj Tomasz Bajer Marzena Eichstaedt